

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnośz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 z
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1932 r.

PRĄD

Sobota 5-go listopada

№ 296

ROZRUCHY W BERLINIE

Ciągła strzelanina na ulicach

BERLIN 5, 11

Wczoraj wieczorem komisja rozjemcza pomiędzy personelem Berlińskiego Tow. Komunikacyjnego a zarządem tego towarzystwa opublikowała orzeczenie niekorzystne dla personelu.

W odpowiedzi na orzeczenie komisji personel uchwalił odrzucenie arbitrażu zmieniającego do obniżenia warunków płac. Dyrekcja towarzystwa rozkleiła dziś na słupach ogłoszeniowych plakaty wzywające robotników do powrotu do pracy pod groźbą zwolnienia bez odszkodowań jako ostateczny termin powrotu do pracy wyznaczono godz. 2 po poł. Robotnicy i urzędnicy dotychczas jeszcze (godz. 11 rano) do pracy nie stawili się.

Strejk przybrał w ciągu dzisiejszego ranka charakter burzliwy. Grupy demonstrantów krążyły dokoła dworców i remiz komunikacyjnych. Prezydent policji wydał szereg ostrych zarządzeń represyjnych przeciw komitetom strajkowym. Przeszło 100 osób z pośród „patroli komitetów strajkowych” zatrzymano na ulicy do wylegitymowania.

Ponieważ władze uznały oficjalnie strajk za nielegalny policja zlikwidowała zebranie przywódców t. zw. „rewolucyjnych” związków zawodowych, aresztując 50 agitatorów komunistycznych. Jednocześnie zawieszono wydawnictwa „Rote Fahne” i „Welt am Abend”

na okres 8-dni za nawoływanie do nieposłuszeństwa i podżeganie do strajku. Opieczętowano również drukarnię obu wydawnictw.

Około godz. 10-ej rano w pobliżu gmachu centrali doszło do burzliwych demonstracji. Policja konna szarżowała na tłum. Kilku przywódców aresztowano.

BERLIN 4, 11

Na tle strajku komunikacyjnego doszło

do krwawych rozruchów w dzielnicy Schöneberg przed remizą tramwajową. Policja usiłowała rozpedzić tłum strajkujących, którzy zaczęli bombardować ją kamieniami.

Wobec tego policja dała salwę w tłum, na którą demonstranci odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi. Jeden robotnik został zabity, 4 zaś ciężko rannych. Po bezładnej strzelaninie demonstranci cofnęli się w popłochu.

Z posiedzenia sejmowego

Mowa pos. Róga.

BEZ ZŁUDZEŃ.

Prezes klubu parlamentarnego Stron. Ludowego p. Róg oświadcza:

Warstwy ludowe nie mają żadnych złudzeń, co do tego Sejmu i rozumieją, że większość rządowa, która wyszła z wyborów 1930 r. utrwałać będzie bez zmian przedłożenia rządowe. Tylko nowe ciężary i ograniczenia spaść mogą na ludność od tego Sejmu.

Tak będzie do czasu przeprowadzenia nowych, uczciwych wyborów.

P. Sanojca (B. B.) A co będzie, jeżeli będzie większość ta sama?

P. St. Stroński (Kl. Nar.). To będą wybory nieuczciwe.

CI, KTORYM NIE JEST ZŁE.

Katastrofa gospodarcza i nędza jest coraz większa.

Nie wszystkim jednak w Polsce dzieje się tak źle.

Płace dygnitarzy są olbrzymie.

Nie mogą też narzekać na kryzys modni dziś interwencjonalistów. Poeta nazwałby ich może obrońcami uciśnionych. Takiego rycerza szukał ks. von Pless i znalazł go w bloku bezpartyjnym.

Nie mogą narzekać i skartelizowani przemysłowcy. To, co wyrabiają jest rozhojem na równej drodze. Gdy za korzec kartofli chłop dostaje zaledwie 70 gr., to wyroby przemysłu skartelizowanego stale drożeją.

Głos z B.B.: Gdzie te kartofle po 70 gr.?

P. Róg: Naprzykład w województwie Łuckim.

P. Radziwiłł (B. B.) Sam jestem z tego województwa i stwierdzam, że takiej ceny tam niema.

P. Róg: Bo księżę prawdopodobnie kartofli na targ nie wywozi. Węgiel, nafta, cukier, drożdże — wszystko drożeje.

Gdy zaś chłop dla zaprotestowania przeciw kartelom i nadmiernym opłatom postanowił wstrzymać się przez tydzień od wyjazdu na targi w mieście, zmobilizowano przeciw nim całą policję.

MILE CYFRY.

Policja oddana na usługi jednej partji, nie ma czasu dbać o bezpieczeństwo, wskutek czego w ostatnich latach zostało nie ukaranych w Polsce 5 tys. morderców, 3.000 bandytów i nie wykryto jeszcze 400 tysięcy kradzieży.

d. c. na stronie drugiej

„KOŁU POLEK”

za tkliwą pamięć o zmarłej swej członkini

s. i p.

Helenie z Krajewskich

Leopoldowej Stankiewiczowej

składa serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina

Min. Pieracki: To bardzo mylna statystyka

„SANACJA JEDZIE“.

P. Róg: Policja asystuje też przy egzekucjach podatkowych. Na wieś robi się wyprawy podobne do tatarskich napadów. To też gdy policja z egzekutorami wjeżdża do wsi, dzieci się rozbiegają z okrzykiem: „Chowaj się, bo sanacja jedzie“.

W zakończeniu p. Róg oświadcza, że budżet jest jednym wielkim funduszem dyspozycyjnym i Stronnictwo Ludowe głosować za takim budżetem nie będzie.

MOWA POSŁA NIEDZIAŁKOWSKIEGO. RZĄDOWY OPTYMIZM.

p. Niedziałkowski (pps.) polemizuje z rządowym optymizmem, poddając krytyce preliminarz budżetowy.

Omawia dalej kwestję obecnego bezrobocia.

W tej chwili wypłaca się zapomogi 23 tysięcy robotników, a urzędowa cyfra zarejestrowanych wynosi 138 tysięcy.

Czas wielki spróbować przynajmniej ustalić faktyczny stan bezrobocia w mieście i na wsi. Zdaje się, że cyfra 3.000.000 ludzi razem z rodzinami nie jest przesadzona. Cyfry statystyki urzędowej są fikcją.

CO MÓWIŁ NAPOLEON.

W dalszym ciągu p. Niedziałkowski omawia wysokie płace różnych dygnitarzy i przypomina aforyzm wypowiedziany przez genjusa Napoleona I:

„Wytwarzanie z grupy rządzącej w systemie autorytatywnym garstki uprzywilejowanej jest zawsze początkiem końca tego systemu“

MOWA POS. BITNERA

P. Bitner (Chrześć Dem) uważa, że dalecy jesteście jeszcze od dojeżdża do dna kryzysu. Tem dnem może być niewypłacalność państwa, może być załamanie się budżetu i złotego. Choćby nawet w r. 1933 i 1934 nie było dalszego spadku produkcji i spożycia to i tak trzeba przypuszczać, że dochód skarbu zmniejszy się przynajmniej o 30 proc. tak że wpływy nie przekroczą sumy 1600 do 1700 milionów a zatem będzie luka 700 lub 800 mil.

Co o tem myśli i co zamierza zrobić p. Marszałek Piłsudski? On bowiem jest duszą całego systemu i on zbrojną ręką złamał władzę ustawodawczą Sejmu Tymczasem rząd p. Marszałka milczy.

MOWA POS. CHADZYŃSKIEGO

P. Chadzyński (N. P. R.) stwierdza, że chęć wiadomo że większość sejmowa uchwała każdy projekt rządowy, nawet taki Sejm trzyma w bezczynności i pozbawia go wszelkiego wpływu.

Troska o państwo stała się udziałem wyłącznie rządu mafii i biurokracji. Społeczeństwo od tej troski zostało usunięte.

Większość tego Sejmu i ten budżet uchwalili dając rządowi jeszcze jedno pełno odpowiedzialność do realizowania systemu politycznego narzuconego Polsce od przewrotu majowego.

Są ludzie, którzy dobrze jest przy sanacji, ale większość inaczej wyobraża sobie stosunki w Polsce i nie pozwoli zamknąć Polski w koszarach autokratyzmu.

ODPOWIEDZ MINISTRA

Przemówienia przedstawicieli drobniejszych klubów nie wniosły do dyskusji nic nowego.

W zakończeniu przemówił jeszcze raz p. minister Zawadzki, który usiłował odeprzeć niektóre zarzuty natury finansowej i polemizował głównie z profesorem Rybarskim.

W odniesieniu do P. K. O. stwierdził, że 31. X. b. r. płynne aktywa P. K. O. wynosiły 65 milionów. Są to cyfry płynne, które zmieniają się niemal z dnia na dzień.

Chłopcy

do sprzedaży gazet potrzebni na stałą pensję

Zgłaszać się od godz. 3-4 Al. Kościuszki 41

Kogo broń sanacyjny Wyrostek

Niezwykłe afery ks. Pszczyńskiego

Z Katowic donoszą:

Przed sądem powiatowym w Pszczynie odbyła się rozprawa, która rzuciła nowe światło pod nowym kątem widzenia na praktyki korupcyjno-szanacyjne, uprawiane przez dyrekcję zakładów ks. Johana Pszczyńskiego.

DYREKTOR ZAKŁADÓW SKARZY

Rozprawa odbyła się z następującej okazji:

B. generalny dyrektor kopalń pszczyńskich, p. Pistorius, publicznie zarzucił b. kierownikowi kopalni „Piast”, w Sędzinach, p. Bajcrowski, że ten jakoby dopuścił się defraudacji w zarządzie „Piasta” na szkodę ks. Pszczyńskiego. Dotknięty tym zarzutem p. Bajer wytoczył p. Pistoriusowi proces o zniesławienie.

Rozprawa toczyła się dwa dni, pod nieobecność oskarżonego, który zamiast się stać, uznał za rzecz właściwą wyjechać do Niemiec. Zastępował go w sądzie adwokat Zbisławski.

PRZEKUPSTWO

Na rozprawie przesunęło się przed sądem 24 świadków. Zeznali oni pod przysięgą skandaliczne szczegóły.

Okazuje się, że generalny dyrektor kopalń ks. pszczyńskiego rozporządzał tajnym dyskretnym funduszem przeznaczonym na przekupstwa. Przekupywano urzędników tak komunalnych, jak i kolejowych.

W szczególności, w czasie gdy słynny strajk górników w Anglii otworzył okres świetnej koniunktury dla węgla polskiego, kopalnia „Piast” miała wedle zeznań świadków, wypłacić urzędnikom kolejowym 60006 zł. za szybkie dostarczenie większej ilości wagonów na węgiel.

ZARZUCAŁ, WŁASNE WINY.

Rozprawa wykazała, że przekupstwami kierował sam p. dyrektor generalny, Pistorius P. Bajer, jako jego podwładny, spełniał tylko jego rozkazy.

W ten sposób p. Pistorius, zorganizował akcję korupcyjną, zarzucał po tem swemu funkcjonariuszowi, że stosując się do jego poleceń, spełnił czyn karygodny!

Czy nie należałoby może po drabinie hierarchicznej posunąć się w górę jeszcze wyżej uchwycić rękę, która puszczała w ruch wszystkie narzędzia? Bądź co bądź każdy przełożony mniej lub więcej odpowiada za czyny swoich podwładnych, conajmniej za ich niewłaściwy dobór i za niedostateczny wgląd w ich działania.

WYROK

Sąd w danej rozprawie stanął na tem stanowisku. Uznał skargę za uzasadnioną i

! odrożenie miłości

Nawet miłość z Anglii zdrożała jak wszystko inne. Przed kilkoma laty każdy nieuczciwy narzeczony który z powodu złamania lub niedotrzymania przyrzeczenia małżeńskiego został pociągnięty do odpowiedzialności, mógł liczyć na to że zapłaci grzywnę nie przekraczającą 900 marek.

Suma ta za złamanie przyrzeczenia do małżeństwa niebawem się szybko podwoiła i potroiła.

W tym roku zapłacono naprzykład z Anglii za zawody kobiecych serc około pół miliona marek (około miliona złotych) co wskazuje na rekord w statystyce Zjednoczonego Królestwa angielskiego.

Pewna młoda pani z Brighton nawet wysłała drogą prawną oczywiście jako wynagrodzenia za rekordową sumę około 18 tysięcy marek.

Podwyższanie tej kary kontynuowano dalej z dnia na dzień.

W samym Londynie doszła grzywna ta za swawolne przyobiecanie kobiecie swego „ja” do małżeństwa do sumy 180000 tysięcy

skazał Pistoriusa za obrazę czci na 600 zł. grzywny, bądź też, w razie nieściągnięcia na 2 miesiące więzienia, oraz na opłacenie kosztów sądowych. Wyrok postanowiono ogłosić w pismach polskich.

Obrońca zgłosił odwołanie.

AFERA Z FIRMA OSWAG

Jednocześnie znajdzie swój epilog w sądzie druga oszukańcza sprawa z t. zw. firmą Oswag.

Jak wiadomo firmę tę założył ks. Pszczyński wpłacił na jej rzecz kapitał zakładowy do Deutsche Bank i — w tym samym dniu kapitał „wplacony” zwrócony został do rąk ks. Pszczyńskiego. Firma miała prowadzić żywot fikcyjny, nadużywając zaufania i.. wkładów szerokiemi sfer ludności.

OSKARZENI

W sensacyjnej tej aferze na ławie oskarżonych zasiadł dyrektor katowickiego oddziału Deutsche Bank, p. Otto Caspar oraz przebywający już teraz w więzieniu dyr. Ha berlinsk.

Ks. Pszczyński sam, o ile nam wiadomo nie został pociągnięty do odpowiedzialności. Oczywiście, będzie musiał złożyć sądowi wyjaśnienia w rozprawie, która prawdopodobnie odbędzie się w bieżącym miesiącu.

GDY IYM CZASEM W KRAJU..

W ten sposób dokoła zakładów, zarobków i podatków ks. Johana Pszczyńskiego nagromadził się cały splot afier o posmaku sensacyjno-kryminalnym. To Wyrostek — Lon gin to Caspar—Haberlink, to Pistorius — Bajer.. Korupcja tu, korupcja tam.

Jednocześnie na rozprawie Logina dowiedzieliśmy się, że księciu panu obniżono podatki o 9 milionów. Sąd zwolnił go przy tem od opłaty za „zabiegi”, dając wiarę jego zeznaniom, że on osobiście do opłat się nie zobowiązywał. Nie może pan na Pszczynie skarżyć się na zbyt małą względną dla siebie tej Polski, której chleb je, której języka dotąd się nie nauczył, której atmosferę znieprawia rozgłosem kryminalnych sensacji, raz po raz wiążących się z jego nazwiskiem.

JESZCZE NIEZADOWOLONY

Mimo to wszystko i mimo nawet pewnych, zdaje się na ten temat zobowiązań w które wolimy narazie bliżej nie wnikać ksiądz pszczyński nie wycofał swojej skargi na „niesprawiedliwy” jakoby dla niego rząd polski.

I oto w nadchodzący piątek Trybunał Międzynarodowy w Hadze ma rozpatrywać na rozprawie jawnej spór z rządem polskim o.. podatki księcia Pszczyńskiego w województwie śląskim.

Złoty Z pewnością wchodziło w grę przy tak wysokiej grzywnie wspaniałomyślne serce.

Angielskie dzienniki wspominają przy tej okazji o pięknej damie która nawet pociągnęła do odpowiedzialności zmarłego. Sąd uznał w tym wypadku siłę wyższą za słuszną i kazał zapłacić oskarżającej koszt sądowe.

Przebiegająca suma takiej kary za zawód serca kobiecego równa się mniej więcej sumie kosztów ciężkiej operacji. Zasadniczo mamy tu do czynienia

Z uleczeniem rany — ale sercowej moralnej.

Ale kto przemówi do serca narzeczonych którzy skazani zostają tak dotkliwą pokutą? Zawsze idzie w takich procesach o kobiece serce ile że mężczyźni wogóle serc nie mają a co dopiero mówić o uczuciu.



BEZNAADZIEJNA SESJA.

Sejm zaczął obradować. Czego się po tej krótkiej sesji spodziewać? Czy przyczyni się ona do oczyszczenia atmosfery politycznej w kraju i uzdrowienia naszego życia politycznego? Czy posłowie dosyć będą mieli woli i odwagi, aby powiedzieć prawdę rządowi i rozprawić się ze złem, które się pełni?

Żyjemy w bardzo ciężkich czasach. Wyzerpane kryzysem masy zaczynają głośno protestować. Nawet spokojna i konserwatywna z natury wiejska ludność chwytą się środków i sposobów, które świadczą o wytrąceniu wsi z równowagi. Mówią o tem choćby wybuchające co pewien czas bojkoty jarmarków i targowisk i kilkudziesięcne wiece posłów opozycyjnych, na które drobni rolnicy w Małopolsce i Królestwie zjeżdżają ze wszystkich stron. Często dochodzi tam do ostrych nieporozumień i bójek z policją i aresztowań. Ostatnio byliśmy świadkami akcji bojkotowej chłopów na terenie województw krakowskiego, kieleckiego, lubelskiego i lwowskiego. — Znowóż sporo ludzi powędrowało do aresztów...

A w miastach i ośrodkach przemysłowych.

Kto umie się wczuć w życie rzesz robotniczych, rzemieślniczych i zbiedniałej inteligencji, temu nie potrzeba tłumaczyć, jak potężna fala rozgorznięcia zalewa serca najspokojniejszych ludzi, podszeptując im rozpaczliwe myśli: Czyż można się temu dziwić? Masy, wyczerpane kryzysem i bezrobociem gonią resztkami. Wala się interesy, padają warsztaty, ludzie tracą posady i zarobki. Co raz częściej do ognisk domowych zagląda sekwestrator i komornik.

Nie lepiej się dzieje z gospodarką państwa i samorządów. I tu kryzys porobił szczyby, doprowadzając budżety do olbrzymich deficytów i tu komornik miałby wiele do roboty. Zresztą w niektórych magistratach w Królestwie komornicy zaczęli już urzędować.

Co dalej?

Pytanie to nabiera charakteru tragicznego. Z roku na rok coraz gorzej. Przytem żadnych widoków na ożywienie życia gospodarczego, podniesienie cen płodów rolnych, wzmożenie produkcji przemysłowej i ożywienie handlu — niema. Raczej wszystko przemawia za tem, że kryzys nas szybko nie opuści.

Te wszystkie fakty i zjawiska musi wziąć pod uwagę sejm. Po co? Aby przystosować gospodarkę państwa do poziomu gospodarczego i zdolności płatniczych społeczeństwa, aby uchwalić bezdeficytowy, odpowiadający możliwości wyczerpanym przez kryzys masom i osłabionym warsztatom.

Odpowiedzialność za to spada przede wszystkim na większość sejmową. Wprawdzie — pisze „Lech” — jest ona rządowa, ale musi zerwać z bezmyślną polityką uchwalania na komandę tego wszystkiego, co ministerstwo skarbu zażąda. Ostatnie lata pokazały, że ministrowie skarbu zazwyczaj mylą się w ocenie sytuacji gospodarczej i finansowej kraju i przedstawiają projekty budżetowe całkowicie nierealne. Te same cechy ma preliminarz budżetowy na rok 1933/34.

Czy większość rządowa zdobędzie się na krytyczny stosunek do tego preliminarza?

Czy znajdą się w BB ludzie, którzy odważnie spojrzą rzeczywistości w oczy i obetną wydatki w budżecie?

Doświadczenia dotychczasowe przeczą temu. W latach ubiegłych większość sanacyjna głosowała na komendę, a ci którzy — jak prof. Krzyżanowski — mieli odmienne zdanie

musieli się zrzec mandatu. Czy i w tym roku osobliwym i decydującym, żaden z posłów sanacyjnych nie zdobędzie się na odwagę, wykształcenia prawdy?

Za parę tygodni będziemy wiedzieli, czy życie przemówiło do sumień posłów z rządu i większości...

Ludzie żyją coraz dłużej.

Badania statystyczne nad długowiecznością doprowadziły w ciągu ostatnich lat statystyków i higienistów do wniosku iż ludzie żyją dłużej wobec polepszenia się warunków higienicznych, przyczem najlepiej kształtują się te warunki w krajach północnych, pogarszają się zaś na południu Europy.

Przeciętna długowieczność jest większa przytem, jak wskazują obserwacje, w krajach rolniczych niż w krajach uprzemysłowionych. W dużych miastach o dobrej organizacji higieny społecznej śmiertelność jest jednak niższa, niż w gminach wiejskich, np. w Europie wschodniej.

Najwyższą przeciętną długowieczność wykazują ze wszystkich krajów europejskich Szwecja, Norwegia, Finlandja, gdzie sięga ona granicy 61—63 lat, w krajach środkowo-europejskich sięga ona 55 lat (Niemcy 53 lata, Czechosłowacja 56 lat, Austria 50 lat). We Francji warunki są dość korzystne i przeciętna sięga 59 lat. Nierównomiernie natomiast kształtują się stosunki w Anglii, gdyż w Szkocji np. przeciętna długowieczność sięga 60 lat, gdy tymczasem w Londynie nie przekracza ona 52 lat. Tak samo przedstawia się ta sprawa we Włoszech, gdzie w północnej, górzystej części kraju, oraz w Lombardji przeciętna sięga 58 do 60 lat, gdy natomiast na Sycylii przeciętna spada aż do 45 lat. Taki wpływ mają warunki ekonomiczne, higieniczne i klimatyczne.

Naogół przeciętna długowieczność Europejczyka mieści się w granicach między 55 a 58 rokiem życia, co w porównaniu ze stosunkami, panującymi w Europie przed 50-ciu laty, stwierdza wzrost długowieczności o 12 do

14 lat. Obniżenie śmiertelności i przedłużenie przeciętnej życia Europejczyka przypisać należy zatem w pierwszym rzędzie polepszeniu się stalemu warunków higienicznych i społecznych, w jakich żyją i pracują szerokie masy.

Najwyraźniej i najdobitniej świadczy o tem stan rzeczy w krajach skandynawskich, gdzie higiena społeczna stoi na najwyższym stopniu rozwoju i nie ogranicza swego wpływu na miasta, lecz obejmuje nimi także osiedla i gminy wiejskie. Stąd ta równomierność warunków higienicznych w Szwecji np., gdzie miasto większe lub mniejsze, czy też wioska w odległej prowincji północnej posiadają te same zasadnicze urządzenia i instytucje higieniczno-społeczne, np. apteki, żłóbki, ochronki, szpitale, stacje opieki lekarskiej etc.

Skutkiem ubocznym wzrostu przeciętnej długowieczności jest, to, że naogół liczba ludzi starszych silnie wzrasta w społeczeństwach europejskich, absolutnie i stosunkowo. Społeczeństwa europejskie stają się starsze ze względu na swój skład jakościowy.

Popierajcie L. O. P. P.

Fabrykacja kieliszków w Ameryce

większa dziś, niż zaprowadzeniem prohibicji

W „suchej” Ameryce pijaństwo kwitnie. Nie pomagają srogie represje: grzywny i więzienie.

I gdyby się miało sądzić skuteczność, a więc i zdrowy rozsądek ustawy prohibicyjnej według kroniki kryminalnej i historyjek o przemytnikach, to należałoby sądzić że parlament amerykański, ustanawiając w kraju prohibicję, działa przeciw woli i interesom całej ludności.

Najbliższa może przyszłość wyjaśni, ile mieści się racji w wykazywaniu „głupoty i szkodliwości” prohibicji — narazie dla jej przeciwników każdy argument jest cenny.

Ostatnio wykorzystują oni statystykę hut szklanych — pezcycje: „kieliszki”.

Okazało się, że obecnie w tej abstynenckiej Ameryce wyrabia się kieliszków więcej niż przed uchwaleniem „billa” prohibicyjnego.

Czyżby istotnie dziś było więcej ludzi? A może tylko więcej tłoka szkła po wianem lub by zatrzeć ślady postępku przeciw prawu?

Inni twierdzą, że kieliszków tłucze się więcej w domach prywatnych, gdzie obecnie konsumuje się alkohol, niż w barach i w t zw. „salonach”, popularnych szynkach amerykańskich.

Komunikat

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do wiadomości członków Towarzystwa że z okazji 60-cio letniego istnienia Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi odprawione zostanie uroczyste Nabożeństwo w niedzielę dnia 6 listopada b. r. w kościele Katedralnym S-go Stanisława Kostki punktualnie o godz 10 rano.

Jak powstała Czechosłowacja

Dnia 28 października upłynęło 14 lat od chwili, kiedy zrodziła się wolność narodu czechosłowackiego.

Przewrót praski przeprowadzony został dnia 28 października 1918 przed południem. Austriacki namiestnik Coudenhove bawił właśnie w Wiedniu. Zarząd spraw czeskich znajdował się w rękach pięcioczłonkowego Komitetu Narodowego, który obradował zawsze w lokalach Domu Miejskiego. Około godziny dziesiątej na tablicach redakcyjnych praskich pojawiły się obwieszczenia, że austriackie ministerstwo spraw zagranicznych odpowiedziało na dyplomatyczną notę Wilsona, iż zgadza się z jego poglądami na samodzielność Czechosłowaków i Jugosłowian. Podczas gdy rząd austro-węgierski był tego zdania, że samodzielność Czechosłowaków i Jugosłowian da się pomieścić w ramach starej monarchii lud praski zrozumiał tę odezwę jako uznanie swej suwerenności państwowej i dał tego wyraz entuzjazmem, jakiego Praga przez całe wieki nie widziała. Setki tysięcy mieszkańców Pragi wznosiło entuzjastyczne okrzyki na ulicach miasta, pozdrawiając jutrzeńkę swej wolności i usuwając symbole austriackiego panowania. Komitet Narodowy potrafił niezwłocznie wykorzystać zmianę sytuacji dla opanowania stołecznego miasta.

Praski trzydniowy przewrót dokonany został bez przelewu kropli krwi.

Z przebiegu praskiego przewrotu widocznym jest, że nie tylko w głównym mieście nowej republiki, ale na całym terenie przyszłego państwa rewolucja była dobrze przygotowana. Z obszernej literatury i aktów urzędowych wiadomo dziś, jak obmyślano każdy szczegół przy budowie nowego państwa.

W czasie wojny założono w Czechosłowacji tajną organizację t. zw. „Maffie“, do której należały wybitne osobistości, politycy, urzędnicy państwowi, pisarze itp. Utrzymywali oni kontakt z zagranicznym kierownictwem czechosłowackiej rewolucji, sami zaś informowali czechosłowackie społeczeństwo o wypadkach zagranicą. Maffia dała hasło do urzędzenia przewrotu. Powołano do życia specjalną komisję, która na początku października 1918 opracowała plan, według którego miano postępować w pierwszym drugim i trzecim dniu przewrotu. Tajnie sporządzono spis urzędników godnych zaufania nie tylko w administracji państwowej, ale i w sądownictwie urzędach skarbowych i samorządach. Prezes Związku Sokółów dr. Scheiner razem z innymi przywódcami organizował Sokolstwo jako armię narodową.

Dla rewolucji tajnie získano austriacki batalion saperów w Karlinie. Oprócz tego utworzono czeski pułk, składający się z żołnierzy, którzy bądźto byli zwolnieni z służby wojskowej bądź też spędzali właśnie w Pradze urlop. Przywódcy powstania zapewnili sobie i inne poparcie. W starych praskich koszarach na Brusce stacjonował pułk rumuński, którego oficerowie byli narodowo uświadomieni przyrzekli Komitetowi Narodowemu, że przyłączy się do powstania czechosłowackiego. Tak też rzeczywiście się stało.

Dla Austrii stracona była także policja, bowiem dyrektor praskiej policji był członkiem Maffii. Dzięki jemu získano też żandarmerję praską. Takie same przygotowania przeprowadzone były i na prowincji, gdzie istniały tajne oddziały dla ochrony porządku publicznego w chwili, kiedy przewrót stanie się

rzeczywistością. Również získano dla ruchu powstańczego urzędników pocztowych i telegraficznych a o stopniu przygotowań świadczy fakt, że Komitet Narodowy już dawno przed 28 października przeprowadził tajną próbę, aby przekonać się, jak funkcjonowała by komunikacja, gdyby chodziło o pośpiech. Kolejki przygotowane były do strajku, aby z krajów czeskich nie można było wywozić węgiela. Chociaż rozkazy Komitetu Narodowego i Maffii nie mogły być wydawane publicznie całe społeczeństwo orjentowało się co właściwie się dzieje. Czechy, Morawy, Śląsk i Słowacyzna żyły w stałym oczekiwaniu. Ludność na wypadek strajku kolejowego zaopatrzyła się w żywność. Powodzenie rewolucji zapewnione zostało we wszystkich dziedzinach.

Nic dziwnego, że Komitet Narodowy mógł już dnia 29 października publicznie ogłosić w Pradze, kiedy Austria próbowała oktrojować nową konstytucję: „Na wszystkie dzisiejsze próby w kierunku zmiany konstytucji, deptany i gnębiony naród nasz nie ma innej odpowiedzi, jak tylko zimne i stanowcze odrzucenie. To czego się domagamy, tego rządu wiedeńskiego nam nigdy nie dadzą, ani dać nie mogą. Naród czeski dlatego wytrwa przy swym postępowaniu, cokolwiekby zaszło, w przekonaniu, że sprawiedliwa jego sprawa osiągnie ostatecznie swój cel, zwłaszcza dziś, kiedy stała się częścią składową wielkich ideałów światowych, których zwycięstwo będzie jednym wielkim owocem tej straszliwej wojny“.

Tak jedynie przemawiać mogli zwycięzcy do zwyciężonych, świadomi swej własnej siły.

30

Nad żółtą rzeką

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

Gdy człowiek ubierając kołnierzyk przy szczytnie sobie wielki kosmyk włosów? Na szczęście jednak to wszystko już minęło, a teraz — przerwał — teraz już nie jestem smutny.

— Czy dlatego, że pan zapuścił sobie brodę? — spytała niewinnie.

Spojrzał jej wprost w oczy.

— Wie pani o tem doskonale, że nie mówię teraz o swej brodzie, lecz o tobie. Czy czytałbyś sobie, bym miał dość czasu, by panią poznać. Możliwie, że ma pani zły charakter —

— Całkiem zły — okłamywała go.

— I może jest pani próżna i lekkomyślna — ciągnął spokojnie dalej. — Wszystkie ładne dziewczęta są próżne i lekkomyślne. Do wiedziałem się o tem od swej niezamężnej ciotki, która mnie wychowywała. Mimo jednak tych cech ujemnych bardzo panią lubię. Czy to nie ciekawe?

— Byłoby ciekawe, gdyby było inaczej — rzekła wpadając w swój szczególny ton. Roześmiała się.

— Czy pan popełnił już swoje morderstwo?

Zakrzuszył się.

— Morderstwo? Ach tak, ma pani na myśli Fing-Su? Nie, obawiam się, że dziś wieczór będę miał wiele do czynienia z innymi sprawami. Z pewnością jednak zabije go — rzekł. Jakkolwiek słowa te wypowiedziane były tonem wesołym, wiedziała o tem, że mówił poważnie. — Muszę go zabić, ale

właśnie dziś wieczór? — Potrząsnął głową. — Przed tem musi być wiele innych spraw załatwionych. Kiedy pani może mi poślubić?

Pytanie było postawione zupełnie poważnie, czuła, że zaczerwieniła się.

— Czy to konieczne? — spytała niepewnie. Teraz, gdy miała ponieść logiczne konsekwencje tej całej przygody, na chwilę przeziła się. W pytaniu jego przebijała taka pewność, że ogarnęło ją tęskne uczucie szczęścia. Brzmiało jednak tak chłodno i rzeczowo, że zupełnie zniweczyło nastrój, w jakim takie propozycje zwykło się stawiać. Rozgniewała się. To sprowadzało całą rzecz znowu do dawnego interesu i zabijało cały blask roman tyzmu, osłaniającego w ostatnich dniach jej życie.

— Spodziewam się, że pan zaspokoi swoją wygodę w ten sposób, — rzekła zimno. — Pan wie naturalnie o tem Mr. Lynne, że nie lubię pana wcale więcej, aniżeli pan mnie.

— Tego tematu nie mamy wcale potrzeby poruszać — rzekł ostro. — Muszę jednak z góry zaznaczyć: nie kochałem się nigdy, nie wałem swoje sny i ideały, jak każdy inny mężczyzna i kobieta, a pani najbardziej odpowiada mojej tajemniczej wyśniewionej kobiecie. Jeśli powiedziałem pani, że ją lubię, to z pewnością tak jest. Nie należę do tych zwariowanych ludzi uczuciowych, którzy gotowi są całować ślady stóp pani — może jednak ta forma delirium nastąpi później.

Gdy to mówił, na ustach jego krążył tak dobrotliwy i przyjazny uśmiech, że niemożliwym było, by nie puściła w niepamięć natychmiast całej swej niechęci ku niemu. Mimo, że była na niego zagniewana, musiała podziwiać test szczerość. Nie miała najmniej ochoty, by opowiedzieć mu otwarcie, że i jej serce było tak samo wolne jak i jego.

— Dzisiaj poniedziałek — rzekł. — Na skutek szczególnego zezwolenia ślub nasz od będzie się w piątek. Piątek będzie nieszczęśliwym dniem, ale dla kogoś innego.

— Pan ma naprawdę zamiar w piątek? — spytała z przestrachem.

— To może zbyt nagle, wiem o tem — lecz sprawy rozwijają się prędzej, niż myślałem — rzekł.

Wziął ze stołu swój kapelusz.

— Zawołam panią o dziesiątej. Czy ma pani jakie wątpliwości?

Potrząsnęła głową.

— I nie boi się pani niczego? — drażnił ją, prędko jednak dorzucił: — Nie, naprawdę niema na razie powodu do obaw przynajmniej jeszcze nie teraz.

— Proszę mi łaskawie powiedzieć, bar dzo proszę, kiedy będę zmuszona obawiać się? — spytała, podchodząc z nim do drzwi.

— Mnie nie będzie pani miała powodu obawiać się nigdy, — rzekł spokojnie. — Myślałem o kimś innym.

— Fing-Su?

Spojrzał na nią.

— Czy pani umi odgadywać myśli? — Położył rękę na jej ramieniu i lekko uściśnął. Zrobił to jednak tak przyjaźnie i po bratersku, że była blisku płaczu.

Obie kuzynki, gdy tylko drzwi za Cliffordem zamknęły się, pobiegły za nią do biblioteki.

— Nie powiedziałaś mu chyba o niczem? spytała Mabel szybko. — Tak pospolitą i nie godną nie potrafiłabyś być, Janol!

Jane spojrzała na nie zmieszana.

— O czem mówicie? — spytała. Jej zmieszanie było wprawdzie, gdyż zapomniała o rozmowie w jej pokoju.

— Le ty miałaś przykre przeczucie, że opowiesz mu to, o czem mówiłyśmy, lecz uspokoiłam ją twierdząc: „Letty, Jane tego nie uczyni, Jane nie postąpi tak niegodnie!“

— Ach, o waszem małżeństwie z nim? — spytała Jane i nagle zrozumiała — Ach, zupełnie o tem zapomniałam — byliśmy tak zajęci ustaleniem daty; w piątek odbędzie się ślub Mr Lynne i — mój.

— Wielki Bże! — krzyknęła Mabel.

Należy wybaczyc jej ten nieświadomy okrzyk, gdyż właśnie przed chwilą Mabel zdecydowała się ponieść tę staszną ofiarę i wyjść za mąż za Mr. Cliforda Lynne.

d. c. m.

KRONIKA

Nadużycia w 13 urzędzie skarbowym

Aresztowanie defraudanta sekwestratora

LISTOPAD

5

Sobota

KALENDARZYK

Elżbiety

NIEUDANY DEBIUT

Strzelanina na szosie Zgierz Konstantynów

a) Wczorajszej nocy około godziny 2 patrol policjny składający się z 2-ech osób zdążając szosą wiodącą z Konstantynowa do Zgierza spotkał dwóch jakichś podejrzanych osobników którzy na widok policji skręcili w pole zamierzając zbiec

Funkcjonariusze policji oddali 5 strzałów w powietrzu by w ten sposób zmusić uciekających do zatrzymania się a gdy to nieposkutkowało oddano kilka strzałów w kierunku uciekających

Jeden został trafiony kulą rewolwerową i padł na ziemię drugi zaś mimo nawoływań przyspieszył biegu i korzystając z ciemności nocnych zbiegł

Rannego zatrzymano i przetransportowa-

(a) W 12 Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Łodzi (na powiat Łódzki) zatrudniony był od dłuższego czasu w charakterze sekwestratora 34-letni Tadeusz Holcgreber.

Zwierzchnicy Holcgrebera nie mieli mu nic do zarzucenia, albowiem wykonywał on swoje czynności z wielką pilnością i powierzone mu sprawy egzekucyjne załatwiał w jak najkrótszym czasie.

Korzystając z dość dużego zaufania Holcgreber dopuścił się nadużyć.

Mianowicie odwiedzał płatników i inkasował od nich zaległości, przyczem niektóre sprawy, które nie wzbudzały podejrzeń zatrzymał u siebie, jako niezalutowane a pieniądze zainkasowane od podatników, miast wpłaci do kasy skarbowej, przywłaszczał sobie.

W ten sposób Holcgreber systematycznie bez wzbudzenia podejrzeń przywłaszczał sobie w ciągu dłuższego okresu czasu sumę około 3000 zł.

Ponieważ Holcgreber urządził się w ten sposób, iż zatrzymane dla siebie pieniądze z starszych, dawniej mu powierzonych spraw, wpłacał do kasy skarbowej, a zatrzymywał pieniądze z nowych spraw egzekucyjnych, machinacje te udawały mu się.

Dopiero w ostatnich dniach naczelnik 13 Urzędu Skarbowego zwrócił uwagę, na działalność Holcgrebera, albowiem w pewnym wypadku monitowany płatnik przedstawił kwit sekwestratora o uiszczeniu tej należności.

Ponieważ kwoty te nie wpłynęły do kasy skarbowej, przeprowadzono szczegółową kontrolę działalności Holcgrebera, tudzież zbadano wszystkie powierzone mu do załatwienia sprawy, zarówno na miejscu w Urzędzie, jakoteż u płatników i w rezultacie ustalono, że nieuczciwy sekwestrator zatrzymał pokątną ilość załatwionych już spraw u siebie, a pieniądze przywłaszczał, przyczem suma przywłaszczona wynosiła ponad 3000 zł.

Wobec takiego stanu rzeczy sprawę Holcgrebera przekazano do decyzji Urzędu Prokuratorskiego.

Z polecenia P. Prokuratora 34-letni Tadeusz Holcgreber został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Zaznaczyć należy, że Skarb Państwa z tytułu nadużyć Holcgrebera nie ponosi żadnych strat, albowiem ze strony Holcgrebera na rzecz Skarbu Państwa złożona jest kaucja w sumie 5000 zł z której pokryte zostaną niedobory.

Dwaj przemysłowcy łódzcy na ławie oskarżonych

Echa upadłości i przywłaszczenia przedy przez fir. Steigert

(a) W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał nader ciekawą sprawę, która ze względu na swe cechy ma znaczenie dla wszystkich przemysłowców łódzkich,

Ławie pskarżonych zajęli znani przemysłowcy łódzcy bracia Otton i Ludwik Steigert właściciele firmy bracia Steigert, przy ul. Kiłińskiego 193.

Obronę oskarżonych wnosili a. adw. Aspis.

Akt oskarżenia wniesiony przez prok. Nikitienko w sposób następujący opisał przestępstwo, za które pociągnięto do odpowiedzialności oskarżonych.

Firma Steigert otrzymała od przemysłowca Szeffera 6000 kg. przedy do dalszej przeróbki „na lon” to znaczy za zapłatą od produkcji.

Przedza ta umieszczona została w magazynach fabryki Steigerta.

W kilku dni po przyjęciu do przeróbki przedy od Szeffera, firmie Steigert ogłoszono upadłość.

Równocześnie dokonano dla masy upadłości spisu nieruchomości i ruchomości upadłej firmy, między innymi zaś wpisano do tej masy przedzę przyjęto do przeróbki od przem. Szeffera.

Ten uważając, iż przez wniesienie do ogólnego majątku jego przedy, Steigertowie dopuścili się przywłaszczenia, albowiem z chwilą regulowania wierzytelności również i jego przedza zostałaby sprzedana na pokrycie wierzytelności Steigertów, zwrócił się do władz prokuratorskich.

Przeprowadzono dochodzenie i pociągnięto do odpowiedzialności obu Steigertów.

Na rozprawie obronę a. adw. Aspis wykazał, że oskarżeni nie przywłaszczyli przedy, albowiem obciążenie tejże spisem na rzecz masy upadłości nastąpiło wbrew ich woli, wo-
mo nie mogą ponosić z tego tytułu od-

no do posterunku poliej Okazał się nim 34 letni Jasek Ejlo zamieszkały w Łodzi przy ulicy Lutomierskiej 19 znany i wielokrotnie karany złodziej recydywista

Jak ustalono w toku dalszego dochodzenia Ejlo wraz ze zbiegłym kompanem planowali poważniejsze włamanie i w tym celu zawiązali spółkę z jednym szoferem który ocze kiwał na nich z samochodem ciężarowym lecz słysząc strzelaninę odjechał niespostrzeżenie

Ejlego zatrzymano w areszcie równo cześnie wdrożono energiczne dochodzenie w kierunku odszukania dalszych dwóch zbiegłych jego spółników

powiedzialności.

Sąd przychylając się do wywodów obro ny, wydał wyrok mocą którego Otton i Ludwik Steigertowie zostali niewinni.

Czy skarb Państwa poniósł miljonowe straty przy nadużyciach podatkowych, popełnionych przez rzeźników? Za co został aresztowany Pines?

a) W dniu wczorajszym szeroko omawia liśmy sprawę wielkiej afery podatkowej w Łodzi, której mieli dopuścić się płatny sekretarz związku rzeźników żydowskich Icek Pines i prezes tego związku Heno h Fryd.

Przez nadużycia te Skarb Państwa miał ponieść około 1 miliona złotych strat.

Obecnie jednak dowiadujemy się, że aresztowanie Pinesa stoi w związku z innymi sprawami, a przedewszystkiem z machinacjami jakie przeprowadzał w urzędach skarbowych, usiłując przy zastosowaniu tak zwanych ograniczeń, względnie w innych sprawach podatkowych, które załatwiał w Urzędach Skarbowych przekupić urzędników.

Skarb Państwa jak nas informuje Izba Skarbowa w Łodzi przez machinacje Pinesa nie poniósł żadnych strat, albowiem w swoim czasie to jest mniej więcej przed 2 ma laty sprawa machinacji prowadzonych przez rzeźników żydowskich na terenie rzeźni miejskiej, bałuckiej, a nawet chojeńskiej, szeroko była omawiana i wówczas to sporządzona została umowa między rzeźnikami, na zasadzie której obecnie ściągany jest zaległy i bieżący podatek zarówno obrotowy, jak i do chodowy.

Tak więc od każdej utbitej sztuki bydła i świni rzeźnicy opłacają 4 zł 50 gr. od jałowki 1 zł 80 gr., od cielęta 50 gr.

Podatek ten jest ściągany od rzeźników przy wprowadzeniu każdej sztuki na ubój, a następnie przekazywany jest do banku mięsnego, który z kolei sumy te wpłaca do kas skarbowych.

Nad podatkiem zaległym i bieżącym prowadzona jest ostra kontrola a tem samem nie ma mowy o nadużyciach na terenie rzeźni na szkodę Skarbu Państwa.

Niezależnie od powyższego władze skarbowe stale czuwają nad całokształtem uboju bydła w rzeźniach i obecnie obojętne jest czy rzeźnik bije bydło na własne nazwisko, czy też na nazwisko obce albowiem podatek ściągany jest od każdej sztuki bydła sprawą dzoną na teren rzeźni.

Aresztowanie Pinesa, jak zdołaliśmy ustalić stoi w związku z różnymi kombinacjami podatkowymi które załatwiał, jak to podajemy wyżej w poszczególnych urzędach skarbowych, nie tylko dla rzeźników ale i dla innych przedsiębiorstw wykorzystując swe stosunki jakie posiadał w urzędach.

Reklama to poleca

NA MARGINESIE

Fatalny dzień.

Ledwom się obudził, a już poczęło mnie trząść w lewej nodze.

— Albo pada deszcz, albo obleję w szkole! — pomyślałem logicznie. — W każdym razie będzie mokro.

Rzeczywiście lało beznadziejnie, jesienią, bez przerwy. W smętnym nastroju zjadłem śniadanie, rozważając smętne szanse dnia.

— Łacina.. owszem, można „pobujać”. trzeba „go” tylko naprowadzić na właściwy temat. Potem — historia.. Powiedzmy, że się uda. Podpowiedza. Gorzej z matematyką.

Tu kawa, którą piłem, wydała mi się gorzka. Wiedziałem, że matematyk jest wprost niemożliwy. Każę poprost pisać na tablicy, a za głupstwo daje „lufę”. Prowadziwa przykrość współpracować z takim profesorem, który nie uznaje wymowy.

Po drodze do szkoły jeszcze jedna ewentualność. zachorować.. zemdleć.. trzasnąć się w nos (krwotok). Projekt jednak został odrzucony. To wszystko już było.

Łacina. Kryję się za plecami kolegów, wtem: „Vinol” przetłumaczysz..

Najpierw czytam tekst łaciński. Nie umiem wymówić (niechcąc naumyślnie) słowa „Vercingetorix”. Profesor niecierpliwi się, zrzędzi, gada. Aha! Wjechał na temat, Mam spokój!

Historja. Co za pech! Na pierwszego wyrwany.

— Opowiesz coś o reformach Zygmunta Starego.

— Reformy? Owszem, były jakieś..

— Zygmunta Starego (zaczynam) wprowadził w Polsce kilka ważnych reform. Reformy te miały doniosłe znaczenie polityczne, chociaż wywołały również pewne skutki gospodarcze. Reformy te..

— Kiedy one były? — pyta profesor.

— Za Zygmunta Starego.

— Rok?

Chwila naprężonego czekania, nerwowy szepet podwywiadowczy i siadam. Stało się. „Lufa” w sieci.

Matematyka. Rozpacz. Strach przed nieznaniem. Może się spyta? W klasie cisza, tylko „on” wertuje notes. Aha, ma mnie..

— „Vinol” do tablicy! Masz takie zdanie.. (dyktuje), no, proszę rozwiązać.

Zasycha mi w gardle.

— To równanie trzeba przerobić (badawcze spojrzenie profesora). Mianowicie..

Zaczynam pisać. W klasie cisza. Poczuję się. Kreda piszczy na tablicy. Wycieram, znów piszę. Czuję, że mi pot spływa po twarzy. To nie pot.. krew? Z nosa! Krwotok! Jestem panem sytuacji.

Dramatycznym ruchem chwytam się za nos. Wciągam powietrze. Ślaniam się.

— Co ci jest? — pyta zaskoczony matematyk.

Udaję mdlejącego. Koledzy podpierają mnie. Biorę książki i wychodzę z klasy.

Kamień spadł mi z serca. No, to mi się udało! Przypadek uratował mnie. Pobiegłem do domu i zabrałem się do matematyki.

— Jutro będzie mnie napewno pytał Nieprawda?!

Filip de Saint-Vinol

NIEDALEKO PACA! JABŁKO

— Mamusia twoja gniewać się będzie kiedy ujrzy cię w tak wydekoldowanym kostjumie kąpielowym.

— Oczywiście — bo to jest jej własny kostjum.

NAGRODA

— Babciu! Czy wiesz, niecierpię cioci Andzi.

— Czemuż to?

— Wybiła mnie. Gdy umrze nie pójdę wcale na jej pogrzeb! Na twój zato pogrzeb babuni. pójdę z wielką przyjemnością.

Angielski humor

Z bliska i z daleka

Pewien Anglik, który nigdy podobno się nie śmieje i zawsze chodzi ze skwaszoną miną, G. L. C. Beattie z Londynu, wyraził ostatnio swoją b. oryginalną opinię co do spłaty przez Anglię długów amerykańskich.

Mianowicie senator amerykański Hiram Johnson z Kalifornji powiedział niedawno w Senacie amerykańskim, że Anglja spłaciłaby wszystkie długi amerykańskie, gdyby każdy Anglik jeden raz w miesiącu nie poszedł na przedstawienie do kina.

Propozycja amerykańskiego senatora przy padła całkowicie do gustu skwaszonemu wyspiarzowi bo natychmiast przesłał do rządu angielskiego list z taką propozycją:

„Ja i moja żona oglądamy rocznie co-

najmniej dwanaście filmów amerykańskich. Stosując się do myśli amerykańskiego senatora, przesyłam siedem dolarów i 25 centów, jakie mniej więcej płacę za wstęp do kin na amerykańskie obrazy. Załączona suma ma być użyta jedynie na spłatę długów amerykańskich.

Zaznaczam jednak — pisze dalej nigdy nie śmiejący się Anglik — że gdyby tak postąpił każdy obywatel angielski, jak ja i moja żona to wtedy Wielka Brytania nauczyłaby Amerykę, co znaczą długi, jakie Anglja winna jest Ameryce”.

List ten, wydrukowany w pismach londyńskich wywołał zrozumiałą wesołość

NOWY POMYSŁ

buchalteryjno-ochronno-pracowniczy

a) Związek dozorców i służby domowej w Łodzi, jeszcze w roku ubiegłym podjął akcję w kierunku wprowadzenia ksiąg obrotowych dla dozorców domowych i służby domowej

W czasie akcji o umowę zbiorową jaka miała miejsce na początku bieżącego roku sprawa ksiąg obrotowych dla dozorców została ostatecznie załatwiona natomiast księżeczki dla służby domowej nie są dotychczas wprowadzone lecz zależnie od woli pracodawcy stosowane w niektórych wypadkach

Jak się dowiadujemy obecnie Związek dozorców i służby domowej podjął na nowo akcję zarówno u czynników lokalnych jako też w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w kierunku wydania zarządzenia ustalającego obowiązek posiadania księżeczek przez służbę domową

W sprawie tej specjalna delegacja ma przedłożyć odnośny memoriał który wskazuje że wprowadzenie księżeczek jest pożądane dla dobra służby domowej jakoteż dla dobra pracodawców.

Nowi wiceministrowie

P. Prezydent Rzplitej mianował dr. Bronisława Nakoniecznikoff-Klukowskiego dotychczasowego podsekretarza stanu w min. spraw wewnętrznych — podsekretarzem stanu w prezydjum Rady ministrów.

P. Prezydent Rzplitej mianował posła na Sejm, Mikołaja Dolanowskiego, podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Dolanowski jest sekretarzem generalnym sekretarzem BB. Podczas wyborów w r. 1928 i 1930 dał się poznać jako „prawa ręka” p. Sławka.

Wiceministrem spraw zagranicznych ma być mianowany p. płk. Schätzel, były szef II oddziału, były attaché wojskowy w Paryżu, teraz naczelnik wydziału wsch. w MSZ., osobisty przyjaciel p. ministra Becka.

Originalny dar Pana Prezydenta Rzplitej

Oryginalny dar otrzymała szkoła im. Prezydenta Mościckiego przy ulicy Okopowej w Warszawie. Pan Prezydent kazał przesłać szkole tej 19 okazów wypchanych ptaków, które sam upolował w rozmaitych okazjach myśliwskich.

Pamięć Głowy Państwa o szkole i młodzieży powinna znaleźć licznych naśladowców w sferach łowieckich. Wobec rozwiniętego u nas sportu łowieckiego możnaby przyjąć wien sposób z pomocą szkołom naszym gdy chodzi o zbiory biologiczne.

Redakcja „Głosu Nauczycielskiego” Warszawy Wybrzeże Kościuszkowskie 35) prosi nas o ogłoszenie, że otwiera swe łamy dla notowania darów — wypchanych ptaków zwierząt — w rubryce „Za przykładem Pana Prezydenta”.

W firmie EDMUND WASILEWSKI

Poleca się NA SEZON BIEŻĄCY:

najlepsze materiały na ubrania, sukni, palta, pokrycia futer i

Resztki

z fabr. LEONHARDA i innych

Piotrkowska 152.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Mademoiselle
 TEATR KAMERALNY — Umiłowany Leopold
 TEATR POPULARNY — Targ na dziewczęta
 JAR — Yo Yo
 MELODRAM — Królowa przedmieścia

KINA

CASINO — Kobiety bez przeszłości
 CAPITOL: — Emma
 PAN — Macierzyństwo
 CORSO: Wyspa tajemnic
 CZARY — Przygody Tomka Sawyera
 GRAND-KINO — Kurjer syberyjski
 LUNA — Skończona pieśń
 LUDOWY — Niedobre małżeństwo
 BAJKA — Spóźniony Romans
 OSWIATOWY — Dla dorosłych: — Bracia Karmazow — dla młodzieży: Dziecię cyrku
 PALACE — Miłość dońskiego kozaka
 MIMOZA — Sierżant X
 RAKIETA: — Mistigri
 PRZEDWIOSNIE — Tragedja na Mont Blanc
 RESURSA — Zemsta nietoperza
 SPLENDID: — Kinomanjak
 ADRIA — Wiatr od morza
 METRO — O czem śnią dziewczęta
 Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawięcały z wczesną redakcją o zmianie programu.

— 0 —

Giełda warszawska

WARSZAWA, 4 listopada 1932 r.
 A aluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy:	Gdańsk	173,75
	Belgia	124,05
	Holandja	358,90
	Londyn	29,35
	Nowy Jork	8,911
	Paryż	35,06
	Praga	26,40
	Szwajcaria	172,00
	Włochy	45,70
	Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami małe — tendencja słabsza — — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,8915, — — Rubel złoty 4,59,5 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,44. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,80 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	54,63
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	104,00
4 proc. poz. inwestycyjna	96,50
5 proc. poz. konwersyjna	40,00
6 proc. poz. dolarowa	55,75
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	57,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi	54,00
10 proc. m. Radomia	56,50
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	52,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	38,00

Akcje:

Bank Polski	84,75
Lilipop	12,75
Starachowice	8,00

Dla pożyczek państwowych tendencja

słabsza — — dla listów zastawnych słabsze
 Obroty akcjami minimalne

Przez radio

Łódź, 5 listopada 1932 r.

11,40	Przegląd prasy polskiej
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,10	Płyty gramofonowe
13,10	Urządowy kom. P.M.
13,15	Poranek szkolny
15,40	Komunikat gospodarczy
15,50	Wiadomości wojskowe
16,00	Słuchowisko dla młodzieży
16,25	Płyty
16,30	Płyty
16,40	Odczyt
17,00	Koncert popołudniowy
18,00	Muzyka lekka
18,55	Rozmaitości
19,30	Na widnokręgu
19,45	Pras. Dz. Radiowy
19,55	Program na dz. nast.
20,00	Muzyka lekka
20,15	Koncert symfoniczny
20,55	Wiadomości sportowe
22,45	Dodatek do Prasowego Dz. R.
23,00	Muzyka taneczna z Warszawy

OGRODNIKI

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

L. HNATKIEWICZ,
 BRATERSKA 1/3.

Czy choroby płucne są uleczalne???

Przy zstmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem m. Autor p. Dr. GUTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełny dostępny drogą naturalną do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzyma taką w na żądanie za darmo i bez opłaty portu. Należy napisać pocztówkę (otrątkowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA II,
 Telefon 137 43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 godz. przyjęć 9.30—11 rano
 — 7.30 po poł.

POTRZEBNY chłopiec do terminu. wiadomość Zakład Słusarski, 6-go Sierpnia 76

POTRZEBNE trzypokojowe mieszkanie w centrum miasta bez odstępnego Na wrot 38 róg Kilińskiego m.3

2 RAZY po 1 pokoju z kuchnią do wynajęcia ul. Nowo-Polska 22 przy ulicy Brzezińskiej wprost od gos podarza na msalej dobrze urządzonej posesji. Wiadomość ul. Nowo-Polska 18 u p. Smolarka.

3 POKOJE z kuchnią słoneczne z wszelkimi wygodami do wynajęcia w starym domu Napiórkowskiego 42 u dozorkcy

KUPIĘ 2 drzwi jednoskrzydłowych z futryną Wiadomość w adm. „Prądu“ Al. Kościuszki 41.



KONCEJONOWANY DOM HANDLOWO KOMISOWY „OKAZJA“

PARAJAZD Nr 8.

Przyjmujemy do komisowej sprzedaży

przedmioty wszelkiego rodzaju oraz różne towary.

Sprzedajemy

najmodniejsze palta i iesionki damskie i męskie, garniry i ubrania uczniowskie. Wielki wybór modnych pańczoch wełnianych i jedwabnych. Duży wybór obuwia damskiego i męskiego. Różne jadowale i wełny. — Dział miarowy przyjmuje obstaunki na ubrania, palta i futra.

Aparat projekcyjny z przezroczami, odkurzacze: Protos i Progress, skrzypce, cytra, srebro, szczyby artystyczne, książki lekarskie, słownik angielsko-francuski, sterylizator, futerał skórzany do skrzypiec, biurko dębowe, 2 smokingi, palto karamulowe Motocykl.



Dziś i w następnych
 Monumentalny dramat p. t.

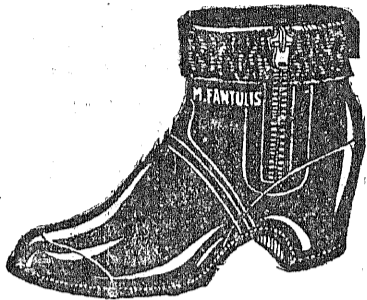
„MISTIGRI“

W rolach główn. Madeleine Renaud i Noel Noel

Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej po południu i święta o godz. 12-ej w południe. Na 1-szy seans wszyskie miejsca po 50 gr.

!!! NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!!!

Polecam wielki wybór wszelkiej garderoby **uwaga!** Wykonuje również obsta- lunki z własnych i po- demskiej, męskiej i dziecięcej **wierzonych materiałów.** Ceny konkurencyjne! **Dogodne warunki!** **Wólczańska 43** 1 p. front



Pozostało tylko **5.740** PAR **SNIEGOWCÓW**

(krajowych i zagran)

męskich damskich i dziecięcych **wyprzedaje się przed sezonem** w detalu za **BEZCEN** wysortowane (nie braki) **6.90**

Lakierowane, gab rdlnowe, mora, wysokie buty po jednolitej cenie **0 zł.**

Pantofle gimnastyczne od zł. 1,50
filcowe damskie z pomponami " 2,-
Kamiliowe „ gat. extra „ 5,50
" II „ 4,25

M. FANTULIS Ogrodowa 2.
tel. 16196, róg Nowomiejskiej
Filja **Główna 52** tel. 216 35, róg Kilińskiego.

Szkółki drzew owocowych

oraz hodowla dziczek **M. KOZŁAKOWSKI** i **WŁ. ŻĄGLEWSKI** — PŁOCK

SPRZEDAŻ:

JERZY KOZŁAKOWSKI ŁÓDŹ, **241.**
Zakład ogrodniczy **UL. PIOTRÓWSKA** Ceny niskie

ARTYSTYCZNA CEROVNIA (SZTOPERNIA)

uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów

M. KLEBER

20 POŁUDNIOWA 20
II brama II piętro

Ważne dla pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!

K. r. w. J. GRINER ogrytuje 11-go Listopada (Konstantynowska) 68, parter
wojskowy od r. 1902.
wykonuje wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najskuteczniej po cenach i waru-
kach nader przystępnych.

URZĘDNICY

ROBOTNICY

Pamiętajcie, że

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI RZGOWSKA Nr 2-
Telefon Nr. 14309

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA: Na składzie wielki wybór łózek metalowych oraz wyrobów 121

Aktor odp. Jan Adamowicz, Wydawca B. Kowalski

Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki

KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

POKOJOWA 54A Dojazd tramwajami 10 i 16

POLECA:

RO SPECJALNIE ZNIŻONYCH CENACH

Koszule popelinowe od zł. 8,25 do 11,75
w najwyższym gatunku i najmodn. wzorach

Pyjamy ciepłe zł. 12,50
flanelowe, modne wzory

Koszule nocne od 5,95 do 12,50
w wielkim wyborze najnowsze fasony

Specjalna wyprzedaż chustek kolorowo tkanych w najnowszych wzorach z drobnymi defektami

Bogato zaopatrzonej dział Towarów Widzewskich

Wyłączna sprzedaż towarów
Sekunda, brak i Resztek.

Polecamy wyroby marki **OK** o nieznaną dotąd najwyższą jakość.

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej połączone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu Otton Krause, Łódź. Rabjanicka 47, telef. 14845

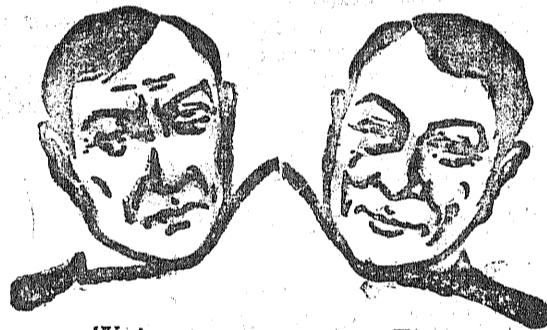
KRAWIEC MĘSKI

F. CHOJNACKI

Sienkiewicza 59. Tel. 73 94.

przyjmuje WSZELKIE ZLECENIA NA SEZON
JESIENNO-ZIMOWY

Robota wykwinna Ceny przystępne



Wpierw

Teraz

Prawdziwym ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpienia nerwowego. Tę ewangelję zdrowia wysyłam **zupełnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą temu, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięciowe, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóles w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13
Oddział 948